

JESTEM MIŁOŚĆ

Idę po bezdrożach Wszechświata
Gdzie wszystko się splata;

Jestem Miłość

Błądzą po Nieboskłonie;
Patrzą czy ktoś nie tonie
Lub wzywa pomocy wśród nocy;

Jestem Miłość

Staję przy każdej zagrodzie
Gdzie ludzie zamroczeni i tacy
Zmęczeni nie wyszli wciąż z cieni;

Jestem Miłość

Zatrzymuję się przy każdym płocie
Szukam każdego przede mną ukrytego
Strachem spętanego

Jestem Miłość

Pochyliłam się nisko nad każdą
kołyską
Aby zapalić miłości ognisko;
Miłością błogosławię; może zbawię;

Jestem Miłość

Chrystus w zwykłej często szacie

Kiedy rękę mi podacie przyzwolenia
Może się zbudzicie ze snu
zapomnienia,
Ze mną współistnienia

Jestem Miłość

Chrystus w zwykłej ludzkiej szacie

Czy mnie rozpoznacie;
Czy mnie przywołacie;
Czy mnie
pokochacie;

JA MIŁOŚĆ

Wyciągam rękę do każdego człowieka
Co czeka albo i nie czeka;
Wyciągam rękę do każdego
W smutku będącego, w lęku będącego,
Zda się w beznadziei życia
tonącego;

Ja Miłość

Wzywam każdego człowieka

Co się przede mną broni i ucieka
Niech dłużej nie zwleka

Proszę; wpuść mnie pod swój dach;
Zniknie lęk i strach,
Życia Twego krach

Ja Miłość

Wyciągam rękę do każdego Stworzenia
By się dlań zrodziła
Piękna Nowa Ziemia

Ja Miłość

Wzywam z najgłębszej Istności;

Podдай się miłości,
Podдай się radości;

Woła Nowa Ziemia

Z płaszczem wyzwolenia

Maryla Zgorzelska

*Osada Danków; czwartek 25.05.2019
(przedostatnia medytacja)*

